

## JADWIGA LORANT

Jadwiga Lorant

kl. IV

Szkoła Powszechna w Chybicach

gm. Rzepin, pow. Iłża

Chybice, 19 listopada 1946 r.

### Wspomnienie zbrodni niemieckich

Pamiętam, jak raz w nocy [Niemcy] przyprowadzili do wsi dwóch chłopców. Bardzo ich bili, aż [cali byli oni] pokrwawieni. Mówili, że to są bandyci. Potem zaprowadzili ich na pole i zastrzelili. Leżą na trzeszkowskim [cmentarzu?]. Raz w nocy też przysłała jedna kobieta z [nieczytelne] spod Bodzentyna i strasznie płakała. Niemcy wpadli w nocy i spalili wieś, a kogo spotkali, rzucali w ogień i zabijali. Tatuś raz wrócił z Wierzbnika i mówił, że szła [jakaś] kobieta [i] niosła w koszyku kawałek słoniny. Niemcy jechali autem i stanęli. Zrewidowali ją, bardzo zbili, zaprowadzili do lasu i zastrzelili. To znowu opowiadali ludzie, jak Niemcy zastrzelili dwóch [chłopów?], bo [ci] nie mieli dowodów. Widziałam, jak od [nieczytelne] zabierali krowę. Wszystkie dzieci na cały [głos?] płakały, bo oni są bardzo biedni, ale Niemcy [nieczytelne] kopali te dzieci, a krowę zabrali.